

Artur Gadowski, Zaskocz mnie

Co słyhać u naszych dam?
Co tam w klubie, kto dzisiaj gra?
Po sto lat pewnie każdy już ma
Jak życie znam impreza do dzisiaj trwa
Bez zmian już bez nas
Po co tak harujesz?
Nóg, rąk nie czujesz
Popatrz kołku ledwie się gniesz -Snujesz
Nie dbasz o ego, co to za mecz?
W którym nie ma goli, cudem klei się dzień
Nie wiem jak Ty, ja nie chcę już tak żyć
Wymknij się tuż przed świtem, nie pytaj gdzie
Nie panikuj dobrze jest
Tak jak kiedyś na żywioł potraktuj się
Tak jak dawniej zaskocz mnie
A czy pamiętasz aleś był hard
Nie mogłeś grzecznie iść spać solo
Kto dziś uwierzyłby, że tak niedawno już dałbyś w pysk
Gdyby ktoś powiedział: brak Ci jaj synku wyjdź
Nie wiem jak Ty, ja nie chcę już tak żyć
Wymknij się tuż przed świtem, nie pytaj gdzie
Nie panikuj dobrze jest
Tak jak kiedyś na żywioł potraktuj się
Tak jak dawniej zaskocz mnie
Jak chcesz żyć za karę?
Żywcem zakop się!
Lepiej zakop się!
Zrób coś, byle co!
Nie płacz mi tu!
Nie płacz nie dzwoń już!
Gdyby ktoś powiedział: brak Ci jaj synku wyjdź
Nie wiem jak Ty, ja nie chcę już tak żyć
Wymknij się tuż przed świtem, nie pytaj gdzie
Nie panikuj dobrze jest
Tak jak kiedyś na żywioł potraktuj się
Tak jak dawniej zaskocz mnie